

[Imprezy, wydarzenia](#)

Polskie wydanie "Księgi Sprawiedliwych wśród Narodów Świata"

PAP / 2009-03-26

Wśród ponad 22 tys. Sprawiedliwych wśród Narodów Świata ponad 6,5 tys. to Polacy. Biogramy 5374 z nich, uhonorowanych tym tytułem do 2000 r., znalazły się w pierwszym polskim wydaniu "Księgi Sprawiedliwych wśród Narodów Świata".

Księga, którą zaprezentowano w środę w Warszawie, przygotowana została przez zespół historyków i prawników z Instytutu Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu Yad Vashem w Jerozolimie. Jej polską wersję, będącą tłumaczeniem z języka angielskiego, przygotował zespół pod kierownictwem dr. Dariusza Libionki z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Yad Vashem opracował też podobne księgi z biografiami Sprawiedliwych z Francji i Holandii. Trwają prace nad kolejnymi.

"Każda rodzina, środowisko, naród lubi i chce mieć pozytywne rzeczy, do których może się odnosić. (...) To jest ludzkie, ponadnarodowe, nie jest ani polskie, ani katolickie. Ta księga jest tym bardziej cenna, że powstała w Jerozolimie z inicjatywy narodu, który jest wdzięczny. Powstała z poczucia wdzięczności wobec osobiście nieznanym im ludzi, z których większość już nie żyje. To forma zbiorowego szacunku, uznania i życzliwości do Polaków" - mówił podczas prezentacji Księgi Władysław Bartoszewski, autor wstępu do niej, jeden spośród Sprawiedliwych.

W Księdze, obok jego biogramu, można znaleźć sylwetki m.in. Jana Dobraczyńskiego, Mieczysława Fogga, Jarosława i Anny Iwaszkiewiczów, Jana Karskiego, Zofii Kossak-Szczuckiej, Czesława Miłosza, Ireny Sendlerowej.

Jak zauważył Libionka, większość ze Sprawiedliwych to zwykli ludzie. Takimi byli opisani w Księdze Wiktor i Józef Ulmowie, którzy mieszkali we wsi Markowa w powiecie jarosławskim. Pomogli oni żydowskim rodzinom Szalów i Goldmanów. Zapłacili za to życiem; cała rodzina Ulmów - rodzice i sześcioro dzieci - została rozstrzelana w 1944 r.

"Dziś jest dzień spłacania długów wobec przeszłości" - zauważył wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Tomasz Merta. Przypomniał, że przez wiele lat w Polsce nie mówiło się ani o "sprawach bolesnych i wstydlivych" związanych z II wojną światową i holokaustem, ani o "sprawach chwalebnych i szlachetnych".

Tytuł "Sprawiedliwy wśród Narodów Świata" został ustanowiony dekretem Knesetu z 1953 r. Przyznaje go Instytut Yad Vashem osobom, które w czasie holokaustu bezinteresownie niosły pomoc prześladowanym Żydom. Jest to najwyższe odznaczanie państwa Izrael przyznawane obcokrajowcom.

Nazwiska uhonorowanych tym tytułem znajdują się w "Ogrodzie Sprawiedliwych" na Ścianie Honoru, od 1962 r. istnieje także "Aleja Sprawiedliwych", przy której sadzone są drzewa dla uczczenia pamięci wyróżnionych osób. Na medalu, którzy otrzymują Sprawiedliwi, wygrawerowany jest cytat z Talmudu: "Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat".

Sprawę każdego Sprawiedliwego bada specjalna komisja. Przez szereg lat tytuł mogły dostać tylko osoby żyjące. Warunkiem uznania osoby za Sprawiedliwą było pisemne oświadczenie

świadka Żyda, który osobiście zetknął się z sytuacją ratowania czyjegoś życia. Pierwsi polscy Sprawiedliwi zostali uhonorowani na początku lat. 60. Obok osób indywidualnych i całych rodzin tytuł ten nadano także Radzie Pomocy Żydom "Żegota".

Polską "Księgę Sprawiedliwych wśród Narodów Świata" wydał Instytut Studiów Strategicznych przy wsparciu finansowych m.in. Narodowego Centrum Kultury, Instytutu Książki i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Instytut Studiów Strategicznych (wcześniej Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji) został założony w 1993 roku przez Uniwersytet Jagielloński i Akademię Ekonomiczną w Krakowie. Jest placówką badawczą.

Wśród programów realizowanych przez Instytut jest Index. Ma on za zadanie zbieranie nazwisk i biografii Polaków oraz obywateli polskich innych narodowości (m.in. ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej, ormiańskiej, niemieckiej), którzy na skutek działań nazistów ponieśli śmierć lub spotkali się z inną formą represji za pomoc udzielaną Żydom podczas II wojny światowej.